

Love Story, Buzi buzi

Buzi buzi daj
Buzi buzi daj
I nie pytaj, czy to jawa, czy sen
Rozpal uczuć żar
I na miłość otwórz serce swe

Buzi buzi daj
Buzi buzi daj
I nie pytaj, czy to ma jakiś sens
Przecież sama wiesz
Jak ja bardzo kocham całować Cię

Znowu jesteś sam
Znowu tylko chłód
Jesiennych wieczorów
Samotności stan Ci mrozi tu
W żyłach krew gdy puka do Twego domu

Znowu jesteś sam
Znowu zmieniasz plan
I zmienia się powód
Gdy do serca bram
Miłość wkrada się z buziakiem od progu

Buzi buzi daj
Buzi buzi daj
I nie pytaj, czy to jawa, czy sen
Rozpal uczuć żar
I na miłość otwórz serce swe

Buzi buzi daj
Buzi buzi daj
I nie pytaj, czy to ma jakiś sens
Przecież sama wiesz
Jak ja bardzo kocham całować Cię

Już nie jesteś sam
Już nie ty a Wam
Szczęśliwi we dwoje
Samotności stan nie grozi Wam
Gdy miłość macie przy sobie

Już nie jesteś sam
Tylko jedną z par
Jesteście oboje
Wszystko tu nabiera razem barw
I życie jest kolorowe

Buzi buzi daj
Buzi buzi daj
I nie pytaj, czy to jawa, czy sen
Rozpal uczuć żar
I na miłość otwórz serce swe

Buzi buzi daj
Buzi buzi daj
I nie pytaj, czy to ma jakiś sens
Przecież sama wiesz
Jak ja bardzo kocham całować Cię